



Sygn. akt II CSKP 820/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. M.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Obrony Narodowej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 lutego 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 9 lipca 2020 r., sygn. akt I ACa 574/19,

**uchyła zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Okręgowego w Warszawie z dnia 25 marca 2019 r.
i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do
ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód M. M. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa - Ministra Obrony Narodowej kwoty 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 123 175 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, renty z tytułu zwiększonych potrzeb życiowych w wysokości 850 zł miesięcznie, płatnej od stycznia 2018 r. oraz renty z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość w wysokości 1000 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest żołnierzem zawodowym i od dnia 22 kwietnia 2009 r. w stopniu starszego szeregowego pełnił służbę w ramach [...] zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w jednostce nr [...] w G. w Islamskiej Republice Afganistanu. W dniu 25 lipca 2009 r. został ranny podczas wykonywania czynności służbowych w patrolu w miejscowości B.. Kołowy Transporter Opancerzony Rosomak, którym kierował, najechał na improwizowany ładunek wybuchowy, podłożony na drodze przez rebeliantów afgańskich. Powód został przetransportowany do bazy wojskowej w R., a następnie do szpitala w L. w Niemczech, gdzie został przyjęty na oddział intensywnej terapii. Poddano go długim i wielokrotnie powtarzanym operacjom prawej nogi z powodu ubytku tkanki miękkiej oraz urazów kości. Wykonano także wewnętrzne nastawienie złamanego kręgosłupa. W tym szpitalu powód przebywał do dnia 5 października 2009 r. Przeprowadzono w tym czasie siedem operacji powoda pod pełnym znieczuleniem. Do połowy września 2009 r. powód nie był w stanie opuścić łóżka. Z uwagi na silne dolegliwości bólowe przez cały czas pobytu w szpitalu w L. powodowi co cztery godziny podawano morfinę. Następnie powód był leczony w Polsce w różnych placówkach medycznych i odbywał długotrwałą rehabilitację. Kilukrotnie był leczony w klinice Traumatologii, Ortopedii i Oddziale Zakażeń Narządu Ruchu Wojskowego Instytutu Medycznego () w W. oraz Wojewódzkim Szpitalu chirurgii Urazowej w P. Był także leczony w Klinice Psychiatrii i Stresu Bojowego w W. oraz wielokrotnie był kierowany na leczenie rehabilitacyjne.

W grudniu 2012 r. powód został skierowany na konsultację w celu oceny następstw urazów ruch. Badanie wykazało znaczny zakres tego rodzaju urazów. W dniu 3 grudnia 2013 r. Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska w K. stwierdziła 84% uszczerbek na zdrowiu powoda w związku urazami doznanymi w dniu 25 lipca 2009 r. Na podstawie decyzji Ministra Obrony Narodowej z dnia

28 stycznia 2015 r. powód uzyskał status weterana i przyznano mu w związku z tym dodatek w wysokości 80% podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego. Decyzją Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w K. przyznano powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu 100% uszczerbku na zdrowiu w kwocie 12 112 zł odpowiadającej 16% uszczerbkowi na zdrowiu. Orzeczeniem Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w K. z dnia 16 listopada 2015 r. powód został uznany za zdolnego do zawodowej służby wojskowej z ograniczeniami na stanowisku służbowym i zwolniony z odbywania sprawdzianów sprawności fizycznej żołnierzy zawodowych.

W 2012 r. powód otrzymał w trakcie rehabilitacji przydział do służby na specjalnie dla niego utworzonym stanowisku kancelisty w [...] batalionie powietrzno-desantowym w K. W 2014 r. skierowany został do Szkoły Podoficerskiej w P., a po odbyciu szkolenia awansowany do stopnia kaprała. Od dnia 14 grudnia 2015 r. M.M. został przeniesiony do służby w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w K.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, uznając za uzasadniony zarzut przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Wskazał, że zgodnie z podstawą zgłoszonego roszczenia, termin przedawnienia określał art. 442¹ § 1 k.c. W orzecznictwie dominuje pogląd, że moment dowiedzenia się o szkodzie następuje wówczas, gdy poszkodowany z miarodajnych i kompetentnych źródeł dowiadyuje się o istnieniu szkody i zdaje sobie sprawę z jej ujemnych następstw oraz uszczerbku na zdrowiu, a zatem uzyskuje świadomość doznanej szkody. Wiedza poszkodowanego o szkodzie, w rozumieniu art. 442 § 1 k.c., musi być na tyle dokładna, by mógł on, wytaczając powództwo o jej naprawienie, sprostać ustawowemu wymaganiu zawartemu w art. 187 § 1 k.p.c., zgodnie z którym pozew powinien zawierać dokładne określenie żądania oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych. Poszkodowany dochodząc w sposób odpowiedzialny odszkodowania musi zatem dysponować na tyle szczegółowym rozeznaniem swojej choroby i jej skutków, by móc sformułować prawidłowo żądanie zasądzenia odszkodowania, zadośćuczynienia i renty, ze świadomością, jakie szkody żądania te obejmują

Roszczenia powoda dotyczyły zadośćuczynienia, odszkodowania i renty z tytułu zwiększenia potrzeb życiowych oraz utraty widoków powodzenia na przyszłość. Ich powstanie było bezpośrednio związane z rozstrojem zdrowia, którego powód doznał wskutek obrażeń, których doznał w dniu 25 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy uznał, że trudno powodowi przypisać świadomość ogólnego zakresu szkód, jakich doznał już w chwili odzyskania przytomności w pierwszej fazie leczenia, jednakże powstania tej świadomości niewątpliwie należy poszukiwać już w tym okresie. Powód jeszcze w trakcie leczenia szpitalnego otrzymał informację, że stwierdzenie, w jakim zakresie odzyska sprawność będzie możliwe dopiero po tym jak wstanie z łóżka. Znał już wtedy zakres swoich obrażeń. Wiedział, że nie będzie mógł już więcej skakać ze spadochronem, co wiązało się z zakończeniem służby w jednostce powietrzno - desantowej. Zakres obrażeń został opisany w protokole powypadkowym, sporządzonym w dniu 17 sierpnia 2009 r., który powód otrzymał. W trakcie rehabilitacji, w 2012 r. zostało dla powoda utworzone nowe stanowisko pracy. W dniu 28 grudnia 2012 r. miało miejsce badanie ortopedyczne powoda, w którym rozpoznano kilkanaście trwałych skutków wypadku z dnia 25 lipca 2009 r., zaś powód opisał szczegółowo prowadzącemu je lekarzowi swoje dolegliwości. Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska w K. orzeczeniem z dnia 3 grudnia 2013 r. stwierdziła długotrwały uszczerbek na zdrowiu, wynikający z wymienionych w decyzji urazów, w wysokości 84%, a Centralna Wojskowa Komisja Lekarskiej w W. orzeczeniem z dnia 14 lutego 2014 r. utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie. Od opartej na tym rozstrzygnięciu decyzji Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w K. z dnia 27 lutego 2014 r. przyznającej powodowi jednorazowe odszkodowanie powód odwołał się do sądu powszechnego, żądając ustalenia wyższego uszczerbku na zdrowiu. Powyższe okoliczności wskazują, że powód już najpóźniej od grudnia 2012 r. zdawał sobie w pełni sprawę z następstw zdrowotnych obrażeń doznanych w lipcu 2009 r. a w konsekwencji również z zakresu krzywdy. Zdawał sobie również sprawę z ograniczeń, które spowodowały te obrażenia oraz z zakresu potrzeb powstałych w ich wyniku. Najpóźniej w tym okresie powód powziął zatem wiedzę o szkodzie w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego oczywisty dla powoda fakt doznania szkody w trakcie pełnienia służby wojskowej i wykonywania obowiązków wojskowych, łączył moment dowiedzenia się o szkodzie z momentem dowiedzenia się o pozwanym, jako podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia. Moment dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, w sytuacji gdy odpowiedzialność z tego tytułu ponieść ma podmiot, który w ścisłym znaczeniu tego rozumienia nie dopuścił się czynu niedozwolonego i działał zgodnie z prawem w ramach wykonywania władzy publicznej, należy utożsamiać z momentem, w którym poszkodowany miał świadomość powiązania pomiędzy wykonywaniem tej władzy a szkodą. Świadomość tego powiązania u powoda była w sprawie oczywista. Natomiast kwestia wiedzy, że pozwany może, stosownie do zasady słuszności ponosić odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wybuchem miny jest irrelewantna dla sposobu rozstrzygnięcia. Moment rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego wyznacza wiedza o faktach, nie zaś wiedza o prawie, tj. o możliwym na gruncie polskiego systemu prawnego przypisaniu odpowiedzialności pozwanemu na zasadach słuszności. Treść prawa wyznacza podmiotowo-przedmiotowe ramy roszczeń, jego poznanie, zgodnie z zasadą powszechnej znajomości prawa, nie stanowi okoliczności doniosłej z punktu widzenia biegu terminu przedawnienia roszczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak możliwości ustalenia osoby winnej spowodowania wybuchu i w konsekwencji obrażeń powoda nie oznacza, że w stosunku do pozwanego nie biegł termin przedawnienia liczony a *temporae scientiae*. Samodzielna odpowiedzialność każdego ze sprawców tej samej szkody (art. 441 § 1 k.c.), sprawia, że w stosunku do każdego z nich termin przedawnienia a *temporae scientiae* biegnie oddzielnie. Odpowiedzialności Skarbu Państwa, ponoszonej na podstawie art. 417² k.c. nie można zaś traktować jako swego rodzaju subsydiarnej (gwarancyjnej) odpowiedzialności za skutki cudzych czynów. W konsekwencji należało przyjąć, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda, określony na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. upłynął w grudniu 2015 r.

W ocenie Sądu Okręgowego art. 417² k.c. konstruuje odpowiedzialność Skarbu Państwa niezależną od działania jakiegokolwiek podmiotu i do tego taką, która musi wynikać z legalnego działania państwa. W rozpoznawanej sprawie

chodziło o odpowiedzialność za wydanie rozkazu i jego realizację. Gdyby nie polecenie przełożonego powód nie znalazłby się w określonym czasie i miejscu i nie uległby wypadkowi. Powyższe powoduje, że w sytuacji powoda występują dwa terminy przedawnienia - dwudziestoletni wobec sprawcy, który spowodował wybuch i którego nie ustalono w trakcie procesu karnego oraz termin trzyletni wobec Skarbu Państwa. W konkluzji Sąd Okręgowy przyjął, że doszło do przedawnienia roszczenia o naprawienie przez Skarb Państwa szkody wyrządzonej zgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej, powstałej w związku z najechaniem przez pojazd prowadzony przez powoda na minę w dniu 25 lipca 2009 r., a pozwany zasadnie podniósł ten zarzut.

Apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił wyrokiem z dnia 9 lipca 2020 r. Sąd drugiej instancji wskazał, że podstawę prawną żądań powoda stanowił art. 417² k.c. Uznał, że wykluczenie żołnierzy pełniących czynną służbę z kręgu podmiotów, wobec których może być stosowana zasada słuszności przewidziana art. 417² k.c. pozostawałoby w sprzeczności nie tylko z poglądami doktryny prawa cywilnego i stanowiskiem judykatury. Sąd Apelacyjny powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., II CSK 239/12, w którym zajęto stanowisko, że dla zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 417² k.c. musi być zachowana tego rodzaju łączność przyczynowo-skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza (choćby w pełni prawidłowego) nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia i taka sytuacja miała miejsce w przypadku zdarzenia, które spowodowało szkodę u powoda. Gdyby powodowi nie został wydany w dniu 25 lipca 2009 r. rozkaz realizacji konkretnego zadania z użyciem transportera Rosomak, nie doszłoby do uszczerbku na zdrowiu powoda.

Zdaniem Sądu drugiej instancji powód powinien być postrzegany jako obywatel, który w wyniku realizacji władczej funkcji państwa (imperium) wykonywał zadania powierzone mu przez państwo w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Misja wojskowa w Afganistanie została zorganizowana, zaplanowana i przeprowadzona przez stronę pozwaną. W trakcie jej realizacji, powód był jedynie wykonawcą powierzonych mu do wykonania przez

pozwanego zadań (był zobligowany do realizacji rozkazów wydawanych mu przez przełożonych). Za poglądem by uzasadniona względami humanitarnymi odpowiedzialność nie była zależna od wykazania adekwatnego związku przyczynowego między działaniem (zaniechaniem) funkcjonariusza a szkodą i wystarczające jest niekwalifikowane powiązanie kauzalne między tymi zdarzeniami opowiadano się wielokrotnie, zarówno w doktrynie prawa cywilnego jak i orzecznictwie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, słuszność roszczeń powoda co do zasady wynika nie tylko z ogólnych względów humanitarnych, których realizacji służyć ma art. 417² k.c., ale także z okoliczności, w jakich doszło do wyrządzenia szkody. Odpowiedzialność na podstawie art. 417² k.c. jest oparta na założeniu, że działania władzy publicznej, które ze względu na swoją istotę podejmowane są w interesie ogólnym, a tak należy oceniać wysłanie wojsk polskich do Afganistanu i podejmowanie działań zagrożonych realnym niebezpieczeństwem, nie powinny prowadzić do przerzucenia w całości ryzyka powstania szkody na jednostkę, nawet wtedy, gdy szkoda stanowi następstwo w pełni zgodnych z działaniem organów władzy publicznej. W takich wypadkach ciężar ryzyka działań podejmowanych legalnie w interesie ogólnym powinien być rozłożony bardziej sprawiedliwie - na całość społeczeństwa, zwłaszcza gdy chodzi o szczególnie dotkliwe szkody związane z rozstrojem zdrowia czy uszkodzeniem ciała. Z tych względów należało uznać, że podstawa prawna żądania powoda była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny uznał jednak, że uwzględnieniu żądaniu powoda sprzeciwiał się skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. W sprawie, na skutek zgłoszonego zarzutu przedawnienia, znajdował zastosowanie art. 442 w zw. z art. 417 k.c., gdyż zasady przewidziane w art. 442¹ k.c. stosuje się do wszystkich roszczeń o naprawienie szkody, w tym do roszczeń dotyczących odpowiedzialności Skarbu państwa na zasadzie słuszności. Zasadniczy termin przedawnienia wynosi trzy lata i jest liczony od dnia powzięcia wiadomości przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Powód wiedział, iż zobowiązany do naprawienia szkody jest Skarb Państwa - Minister Obrony Narodowej, bowiem to do tego podmiotu powód kierował wielokrotnie swoje żądania. Należało rozważyć trzy możliwe daty, od których biegł termin

przedawnienia: pierwszy raz o podmiocie odpowiedzialnym powód dowiedział się w dniu 15 października 2009 r., gdy otrzymał Kartę Informacyjną ze Szpitala w W., drugi moment, kiedy mógł powziąć wiedzę na temat podmiotu odpowiedzialnego to data 28 maja 2010 r., gdy nastąpiło umorzenie przez prokuraturę śledztwa w sprawie usiłowania zabójstwa żołnierzy polskich, a kolejny, to moment kiedy powód w pełni zdał sobie sprawę z własnych obrażeń, ich wagi i nieusuwalności skutków, co należy wiązać z badaniem ortopedycznym powoda w dniu 28 grudnia 2012 r. Wówczas rozpoznano u powoda długotrwałe skutki zdarzenia z Afganistanu i określono jego uszczerbek na zdrowiu. Powód odwoływał się od tej decyzji (w zakresie wysokości uszczerbku na zdrowiu), jednakże na pewno już wiedział przeciwko komu kierować roszczenia. Zatem ten termin wyznaczał początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że dwudziestoletni termin przedawnienia ma zastosowanie wówczas, gdy szkoda wynika ze zbrodni lub występku - wówczas liczony jest od dnia zdarzenia i nie zależy od daty, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Termin dwudziestoletni dotyczy jednak sprawcy szkody, ewentualnie również osoby, która odpowiada za sprawcę w ramach konstrukcji odpowiedzialności za czyn cudzy. W sytuacji powoda nie można przyjąć, że Skarb Państwa jest odpowiedzialny za działania bojowników afgańskich. Artykuł 417² k.c. konstruuje odmienną odpowiedzialność Skarbu Państwa, niezależną od działania jakiegokolwiek podmiotu i do tego taką, która musi wynikać z legalnego działania państwa. W rozpoznawanej sprawie chodziło o odpowiedzialność za wydanie rozkazu i jego realizację.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zasadność zarzutu przedawnienia. Powód doznał szkody w dniu 25 lipca 2009 r., dowiedział się o niej i o osobie odpowiedzialnej w dniu 28 grudnia 2012 r., a powództwo wytoczył w dniu 30 stycznia 2018 r. Jeżeli upływ terminu przedawnienia jest spowodowany jest bezczynnością uprawnionego, to brak jest podstaw, aby podniesienie zarzutu przedawnienia traktować jako nadużycie prawa. Dopuszczalne jest jedynie niewielkie przekroczenie terminu przedawnienia, aby zastosować art. 5 k.c. W rozpoznawanej sprawie przekroczenie terminu przedawnienia jest znaczne, bo wynosi ponad dwa lata. Nie

usprawiedliwia też tak późnego zgłoszenia żądania sytuacja zdrowotna powoda. Powód nie odniósł tego rodzaju obrażeń, które uniemożliwiały mu zrozumienie jego sytuacji, był i jest osobą świadomą tego co się stało, zatem we właściwym czasie mógł wystąpić z żądaniem. Nie wykazał też, by w jego sytuacji zaszły jakieś wyjątkowe przyczyny, dla których nie mógł złożyć pozwu. Oczekiwanie na wynik rozstrzygnięcia w innych, podobnych sprawach, nie jest uzasadnieniem dla wytoczenia powództwa z opóźnieniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ze względu na uznanie zarzutu przedawnienia za trafny, zbędne było prowadzenie postępowania, które miało na celu ustalenie stanu zdrowia powoda. Z tej przyczyny zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów postępowania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie prawa materialnego, art. 442¹ § 2 w zw. z art. 417² k.c. oraz art. 442¹ § 1 i § 3 w zw. z art. 417² i art. 6 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, art. 327¹ § 1 pkt 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 380 w zw. z art. 278 § 1, art. 227 i "wówczas obowiązującym art. 217 § 1 k.p.c." oraz art. 380 w zw. z art. 244 § 1, art. 227 i "wówczas obowiązującym art. 217 § 1 k.p.c.". Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą wyroku oddalającego apelację powoda było wyłącznie stwierdzenie, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Sąd Apelacyjny uznał zasadnie, że istniała możliwość przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności na podstawie art. 417² k.c. za szkodę, której powód doznał jako żołnierz zawodowy w trakcie wykonywania obowiązków służbowych w Afganistanie. W ocenie skarżącego Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 442¹ § 2 w zw. z art. 417² k.c., przyjmując, że w przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej opartej o zasadę słuszności nie może mieć zastosowania 20-letni termin przedawnienia. Zdaniem skarżącego wykładnia art. 442¹ § 2 k.c. wskazuje, że zastosowanie dłuższego terminu

przedawnienia przewidzianego w tym przepisie, jest uzależnione wyłącznie od stwierdzenia, iż szkoda jest wynikiem przestępstwa.

Brak jest podstaw do uznania tego stanowiska za uzasadnione. Artykuł 417² k.c. statuuje samoistną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę na osobie wyrządzoną „przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej”. Na tej podstawie Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą niezależnie od podstaw odpowiedzialności innych osób. Z tego względu popełnienie przestępstwa przez sprawcę szkody, powodujące zaostrezenie zasad jego odpowiedzialności w zakresie terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, nie zmienia reguł odpowiedzialności Skarbu Państwa, jako podmiotu, który w żaden sposób nie odpowiada za czyn osoby, która dopuściła się zbrodni lub występku stanowiącego źródło szkody. Nie można zaś przyjąć, że Skarb Państwa, którego funkcjonariuszem był powód, opowiada za działanie innych osób (bojowników afgańskich), których czyny o charakterze militarnym były skierowane przeciwko powodowi i innym funkcjonariuszom Skarbu Państwa (żołnierzom biorącym udział w misji wojskowej na terenie Afganistanu).

Zasadny był natomiast zarzut wadliwego zastosowania art. 442¹ § 1 i § 3 w zw. z art. 417² k.c. na skutek stwierdzenia, że bieg terminu przedawnienia powinien być liczony od daty badania ortopedycznego powoda w dniu 28 grudnia 2012 r. Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika istotnie, że powód uzyskał wówczas informację o trwałych skutkach obrażeń, których doznał w wyniku wybuchu miny w dniu 25 lipca 2009 r. Nie można jednak podzielić oceny Sądu drugiej instancji, że świadomość powoda w tym zakresie oznaczała uzyskanie wiedzy o szkodzie w rozumieniu art. 442¹ k.c. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił bliżej z jakich powodów wyniki badania ortopedycznego przeprowadzonego w dniu 28 grudnia 2012 r. uznał za kluczowe i przesądzające dla stanu wiedzy powoda o szkodzie, uwzględniając inne poczynione w sprawie ustalenia, które wskazują, że w tym okresie proces leczenia powoda nie został zakończony, a skutki zdarzenia wywołującego szkodę nie ograniczały się wyłącznie do obrażeń opisanych w opinii specjalisty z zakresu ortopedii. Następstwa zdarzenia z dnia 25 lipca 2009 r. obejmowały niewątpliwie także stan psychiczny

powoda. Powód był leczony w Klinice Psychiatrii i Stresu Bojowego w W. w związku ze zdiagnozowaną u niego depresją. Poddawano go wówczas psychoterapii i leczeniu lekami psychotropowymi. W styczniu i marcu 2015 r. przebywał jeszcze na leczeniu w tej klinice w związku z rozpoznanymi zaburzeniami adaptacyjnymi. Kontynuowano wówczas psychoterapię i leczenie farmakologiczne. W maju 2013 r. i październiku 2016 r. powód był natomiast poddawany leczeniu rehabilitacyjnemu. Ustalenia poczynione w sprawiewskazują także, że uszczerbek na zdrowiu powoda został określony na 84% dopiero w grudniu 2013 r., a powód kwestionował orzeczenie w tym zakresie i ostatecznie ustalono uszczerbek na zdrowiu w wysokości 100% w 2015 r. W listopadzie 2015 r. zostało wydane orzeczenie Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w K. opisujące stan zdrowia powoda, będące podstawą do uznania powoda za zdolnego do zawodowej służby wojskowej z ograniczeniami na stanowisku służbowym. Tych ustaleń Sąd Apelacyjny nie poddał ocenie określając datę, w której w jego ocenie rozpoczął bieg termin przedawnienia. Jednocześnie treść tych ustaleń, wskazujących jednoznacznie na kontynuowanie leczenia powoda po przeprowadzeniu badania ortopedycznego w grudniu 2012 r., nakazuje stwierdzenie, że w ich świetle niezasadne było oddalenie wniosków dowodowych powoda, które zmierzały do wykazania skutków zdarzenia wyrządzającego szkodę. Bez ich przeprowadzenia nie można jednoznacznie ocenić, czy badanie ortopedyczne z grudnia 2012 r., do którego odwoływał się Sąd Apelacyjny, określiło rzeczywiście w pełni skutki dla stanu zdrowia powoda zdarzenia wyrządzającego szkodę i pozwoliło powodowi na uzyskanie wiedzy o szkodzie w rozumieniu art. 442¹ k.c., skoro nie mogło ono stanowić z pewnością podstawy np. do stwierdzenia skutków w zakresie zdrowia psychicznego powoda. Z tych względów uzasadnione okazały się zarzuty naruszenia przepisów postępowania art. 278 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. w zakresie dotyczącym oddalenia wniosków dowodowych powoda powoływanych w celu wykazania przebiegu leczenia i zakresu uszczerbku na zdrowiu powoda. Dopiero ich przeprowadzenie i poddanie ocenie z punktu widzenia okresu, w którym powód uzyskał wiedzę o zakresie doznanej szkody może stanowić podstawę do prawidłowego zastosowania przepisów regulujących bieg terminu przedawnienia. Dla uzyskania wiedzy o szkodzie istotna jest bowiem nie

tylko świadomość o zakresie uszkodzenia ciała, ale także jego następstwach zdrowotnych, co może być wynikiem całego procesu leczenia i uzyskaniem określonych wyników leczenia. Należy brać także pod uwagę, że wraz z upływem czasu mogą ujawniać się nowe schorzenia wywołane zdarzeniem wyrządzającym szkodę. W przypadku stanu zdrowia powoda nie można zatem pomijać, że po wydaniu opinii ortopedycznej w grudniu 2012 r., którą Sąd Apelacyjny uznał za kluczową dla stanu wiedzy powoda o szkodzie, był on nadal leczony jeszcze przez kilka lat.

Wymaga także podkreślenia, że okoliczności zdarzenia, które stanowiło źródło szkody powoda powodują, że w przypadku stwierdzenia, iż roszczenia powoda uległy przedawnieniu, niezbędne byłoby przeprowadzenie na gruncie art. 5 k.c. oceny, czy z uwagi na przebieg leczenia powoda i stan jego zdrowia będący następstwem bardzo poważnych i rozległych obrażeń doznanych w dniu 25 lipca 2009 r., podniesienie zarzutu przedawnienia nie jest przejawem nadużycia prawa podmiotowego.

Ograniczenie się przez Sąd Apelacyjny do wskazania art. 442¹ k.c. jako podstawy rozstrzygnięcia o przedawnieniu roszczeń powoda, bez wskazania jednostek redakcyjnych tego przepisu, co stanowiło przedmiot zarzutu naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., nie stanowiło uchybienia, które można ocenić jako uchybienie przepisom postępowania wpływające na treść rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem jednoznacznie, że Sąd drugiej instancji dla określenia początkowej daty biegu trzyletniego terminu przedawnienia uznał za istotny stan wiedzy powoda o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, co dostatecznie precyzuje podstawę prawną rozstrzygnięcia, w oparciu o którą stwierdził przedawnienie roszczenia powoda.

Uwzględniając, że część zarzutów skargi kasacyjnej była uzasadniona, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.